Drugi iławski Soundlake Festival - już za nami. Artyści nie zawiedli; rozczarowała frekwencja [GALERIA ZDJĘĆ]

data aktualizacji: 2021.08.29

Ciekawi wykonawcy, dobry poziom artystyczny, ale frekwencja - rozczarowująca. Tak można podsumować wczorajszą - drugą edycję Soundlake Festivalu w Iławie.

Impreza jest w lokalnym kalendarzu propozycją relatywnie nową, ale wymienianą wśród najważniejszych koncertowych przedsięwzięć organizatorów: Iławskiego Centrum Kultury i Urzędu Miasta w Iławie.

Do jakości przygotowanego repertuaru, jeśli ktoś lubi takie brzmienia i klimaty, trudno mieć zastrzeżenia. Wśród osób, które przyszły na sobotni festiwal, nie brakowało widzów zachwyconych koncertami duetu Karaś/Rogucki, później Błażeja Króla (laureata Fryderyków 2021) z zespołem i na koniec instrumentalnej Pawbeats Orchestry z udziałem wielu artystów: Natalii Grosiak, Mariki, Zeusa, Bisza, Klaudii Szafrańskiej i Be Visa. To był wielogodzinny koncert z zabawą pod sceną i interakcją artystów z publicznością. Chętni mogli też spędzać czas w "strefie chilloutu" pod iławską halą, gdzie były ogródki piwne i rozstawione leżaki.

Niestety, nie wszystkie bilety, które były w cenie 79 zł i 40 zł (odpowiednio normalny i ulgowy), udało się sprzedać. Zdaniem wielu osób komentujących w Internecie frekwencja, jak na tak

kosztowny i duży koncert, była rozczarowaniem. Dlaczego tak się stało, to już temat do rozważenia przez organizatora w procesie podsumowania sezonu wakacyjnych imprez w naszym mieście, który zakończył się właśnie wczoraj Soundlake Festivalem.

O pierwsze podsumowanie poprosiliśmy dyrektor Iławskiego Centrum Kultury. Jak skomentowała Lidia Miłosz:

> Mieliśmy fantastyczną publiczność, która wiedziała po co przyszła, a my jako organizator dostarczyliśmy ambitnej rozrywki na wysokim poziomie artystycznym. Wykonawcy reprezentują nurt muzyki alternatywnej, której po zamknięciu klubu IOWA brakuje w naszym mieście. Goście festiwalu znali teksty artystów, śpiewali razem z wokalistami, tańczyli pod sceną. Po trzech koncertach Roguckiego i Karasia, Błażeja Króla i Pawbeats z solistami wielu gości udało się do strefy chillout, gdzie przy muzyce Grabka trwała zabawa taneczna. Strefa chill była wręcz oblegana, także w trakcie koncertów, bo stamtąd idealnie było słychać poszczególnych wykonawców. Wśród publiczności mieliśmy dużo osób spoza Iławy. W strefie animacji dzieci spędziły czas na kreatywnych zabawach z animatorkami naszych partnerów społecznych: Edukido, Math Riders, niepublicznych przedszkoli: "Zielonej Żyrafy" i "Pluszaka". Było to fantastycznych kilkaset osób i warto było dla nich się starać. Jesteśmy wdzięczni, że tyle osób doceniło nasze wysiłki, mimo że cena biletów była wyższa niż przy 1. edycji. Ludzie zostawili nas z poczuciem satysfakcji, co daje energię do planowania kolejnych wydarzeń, w tym kolejnego Soundlake Festivalu. Niebawem opublikujemy film z wydarzenia, który w pełnej krasie pokaże całokształt działań.

Jak dowiedzieliśmy się w ICK, w amfiteatrze na wczorajszym wydarzeniu było około 600 osób. Jeszcze nie jest znane ostateczne podsumowanie finansowe wydarzenia, ale nieoficjalnie wiadomo, że koszt organizacji wyniósł około 200 tysięcy złotych.

Red. kontakt@infoilawa.pl.
Zdjęcia: Info Iława.

~~galeriaspc~~6533~~

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65272-drugi-ilawski-soundlake-festival-juz-za-nami-artysci-nie-zawiedli-rozczarowala-frekwencja-galeria-zdjec